

ŁUKASZ K. SZYPKOWSKI
(Warszawa)

STUDIA NAD NONNOSEM HENRYKA WÓJTOWICZA*

Uznanie powinno towarzyszyć zawsze przedsięwzięciom pionierskim, a takim niewątpliwie były w Polsce prace ks. Wójtowicza dotyczące Nonnosa z Panopolis. Najważniejszą z nich jest książka *Studia nad Nonnosem*. Ukazała się w roku 1980, ale złożona do druku została w roku 1976. Są to lata, które śmiało można nazwać przełomowymi w badaniach nad poezją Panopolitańczyka. W roku 1976 zostało zainicjowane wydanie z komentarzem większego z dzieł Nonnosa – *Opowieści o Dionizosie* – pod redakcją Francisa Viana¹. Wydanie doprawdy monumentalne – dziewiętnaście tomów i trzydzieści lat pracy². Można również określić tę edycję mianem „edycji przewartościowań”. W dużej mierze właśnie Vianowi i jego zespołowi zawdzięcza Nonnos to, że jego twórczość nie jest traktowana tylko jako składnica dziwacznych historii, metryczna ciekawostka czy źródło do rekonstrukcji utworów innych, „lepszycy” poetów.

Wzrost zainteresowania poezją egipskiego poety w drugiej połowie XIX wieku spowodowało, że w przełomowym roku 1976 badacz Nonnosa musiał umiejętnie lawirować w dość gęstym archipelagu publikacji zawierającym skrajnie sprzeczne opinie³ dotyczące zarówno oceny twórczości Panopolitańczyka, jak i jego życia, kompozycji dzieł, stylu. Tu i ówdzie sponad toni wystawały jak grzbiety wieloryba teorie piękne, ale oderwane od solidnego ładu tekstu i gotowe zanurzyć niewprawnych żeglarzy w topieli pierwotnej niewiedzy⁴. Groziły skały ostrych opinii, o które

* H. Wójtowicz, *Studia nad Nonnosem*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1980.

¹ Nonnos de Panopolis, *Les Dionysiaques*, t. I: *Chants I-II*, Les Belles Lettres, Paris 1976. Rok wcześniej ukazuje się *Lexikon zu den Dionysiaka des Nonnos*, oprac. W. Peek, Olms, Hildesheim 1968–1975.

² Ostatni, dziewiętnasty, to indeks. Ukazał się w roku 2006, a więc równo trzydzieści lat po tomie pierwszym.

³ Odsyłam tu do bibliografii zawartej w *Studiach nad Nonnosem*.

⁴ Mam tu na myśli przede wszystkim teorie głoszone przez Victora Stegemanna w jego książce *Astrologie und Universalgeschichte*, Leipzig – Berlin 1930. Jest to książka napisana błyskotliwie, z ogromnym entuzjazmem. Zawiera się w niej ogromna liczba cennych spostrzeżeń, jednakże propozycja autora, że to astrologia jest najważniejszym, wręcz jedynym kluczem do zrozumienia *Opowieści o Dionizosie*, jest zbyt daleko idąca i pozbawia epos o Dionizosie charakterystycznej dla niego „wielobarwności”.

mógł rozbić się cały entuzjazm żywiony wobec poezji Nonnosa⁵. Przed *nafragium* polskiego czytelnika ratowała wspiana synteza, jakiej w książce *Studia nad Nonnosem* dokonał ks. Wójtowicz. Skupia się przede wszystkim na pracach dotyczących stylu poety, ale omawia też opracowania dotyczące kompozycji *Opowieści* i życia Panopolitańczyka. Trudno właściwie znaleźć aspekt badawczy, który by pominął ks. profesor, poczynając od nonniańskiej metryki, którą wyjaśnia z wielką przejrzystością. W omówieniu heksametru *Opowieści o Dionizosie* korzysta z pracy Rudolfa Keydella⁶, ale dodaje własne objaśnienia i zupełnie własne przykłady, które podawane są w postaci pełnych cytatów (u Keydella mamy jedynie numery wersów), z zaznaczonymi cezurami i innymi zjawiskami metrycznymi, co zdecydowanie ułatwia zapoznanie się z prawami nonniańskiej metryki. W szczegółowym przybliżeniu metryki *Parafrazy* właściwie nie miał poprzedników. Omówienie sporządził równie dokładnie, jak to dotyczące *Opowieści*.

Szczególnie istotną częścią książki ks. Wójtowicza jest ta, która dotyczy nonniańskiego epitetu. Dzięki temu, że autor *Studiów* szczególnie sobie upodobał zgłębianie cech stylu epickiego, zaproponował interpretację epitetów używanych przez Nonnosa w kontekście teorii formuł Milmana Parry'ego (modyfikowanej przez późniejszych badaczy). Formuły są charakterystyczną cechą poezji ustnej, ale utrwalone w twórczości pisanej także zachowują swoją spistość i charakterystyczną elastyczność. Pozostają jakby rdzeniem epickiego stylu. Tradycja literacka staje się źródłem formuł i podpowiedzią, jak je przekształcać. W różnych jednak nurtach twórczości heksametrycznej formuły przekształcały się nieco w inny sposób. Dzięki temu możemy ustalić, z jakiej części tej tradycji Nonnos korzysta. Czy jest „homeirydą”, „hymnografem”, czy może panegirystą. Pozwala to zarówno przyporządkować twórczość autora do jakiegoś nurtu (rzecz szczególnie istotna w odniesieniu do *Parafrazy*), jak i docenić jego warsztat poetycki. Dzięki odwołaniu do teorii formuł ks. Wójtowicz mógł pokazać w przekonujący sposób, że Nonnos bardzo świadomie i w zgodzie z zapowiedzianym przez siebie we wstępie poetyckim programem usiłuje przezwyciężyć formuły homeryckie i wymyśla też własne, aby stać się epikiem na swych własnych prawach. Tworzy cały epicki *kosmos*, który jest alternatywny do Homerowego. Reguły tego świata ukazują właśnie formuły. Nonnos czuje się synem Homera, ale jednocześnie synem równym swojemu ojcu, a nawet go przewyższającym. Jednocześnie ks. Wójtowicz pokazuje, że Nonnos, częstokroć

⁵ Próbkę tych opinii przytacza ks. Wójtowicz w przedmowie w *Studiach nad Nonnosem* na stronach ósmej i dziewiątej. Można tu jeszcze dorzucić poglądy wyrażone przez H. J. Rose'a w jego *Wprowadzeniu mitologicznym (Mythological Introduction)* w: Nonnos, *Dionysiaca*, t. I, przeł. W. H. D. Rouse, Cambridge – London 1940, s. X–XIX. Wedle tego badacza *Opowieści o Dionizosie* dają ciekawą próbkę mitologii greckiej w szczytowej fazie jej wynaturzenia, a Nonnos „nie ukazuje nam nawet galerii miłych obrazów czy posągów, ale raczej wyblakły i przeladowany arras, falujący raz po raz lekko w rytm powiewu chorej i niezdrowej fantazji poety”.

⁶ R. Keydell, *De Nonni ratione metrica*, [w:] *Nonni Panopolitani Dionysiaca*, t. I, Berolini 1959, s. 35–42.

tak oryginalny w dziedzinie słowotwórstwa, pozostaje silnie wszczepiony w tradycję literacką⁷. Jest to – dość paradoksalnie – uwolnienie Nonnosa od zarzutu jakiegoś stylistycznego wynaturzenia. Jak słusznie zauważa ks. Wójtowicz, styl egipskiego poety należy porównywać z autorami bliskimi mu chronologicznie i pod względem ideałów poetyckich. Ks. Wójtowicz rozpoznał tu doskonale kierunek przyszłych badań nad stylem Panopolitańczyka. Istotne miejsce znajduje w nich odpowiednie umieszczenie twórczości poety z Panopolis w kontekście historycznoliterackim. Katalog autorów – inspiracji dla poezji Nonnosa zamieszczony w *Studiach nad Nonnosem* jest także listą gotowych problemów badawczych dotyczących literackiego dialogu, jaki zaistniał między Nonnosem a danym autorem⁸. Poszukiwanie formuł nonniańskich wpisuje się w kontekst późniejszych badań nad metaforyką i symboliką poezji Nonnosa podjętych przez Darię Gigli Piccardi⁹. Książka ks. Wójtowicza jest istotnie pięknym mostem spinającym dwa brzegi badań nad Nonnosem, mostem ponad szumiącą, złotonośną rzeką edycji Viana. Jednak warto wspomnieć, że mniejsze (w każdym razie rozmiarami) dzieło Nonnosa *Parafraza Ewangelii św. Jana* nie doczekało się jeszcze edycji porównywalnej do tej Vianowskiej. *Opowieści o Dionizosie* skupiały bez reszty uwagę badaczy. Styl Nonnosa to dla poprzedników uczonego z Lublina właściwie styl dzieła większego. Pierwszy, który podjął badania nad stylem, epitetem w *Parafrazie*, jest właśnie ks. Wójtowicz. Przez badaczy *Parafrazy* jego książka jest przytaczana jako opracowanie podstawowe i aktualne w tej dziedzinie¹⁰.

Ks. Wójtowicz należy też do – wciąż bardzo szczupłego – grona tłumaczy Nonnosa na język polski. Co więcej, to on rozpoczyna ten dionizyjski korowód.

Poezję Nonnosa poznałem na drugim roku studiów. Otworzyłem wydanie Koechly'ego¹¹ – jego łaciński wstęp przynosi zapach papieru, kawy i... piwa, którym zasłużony filolog krzepił siły w czasie pracy nad edycją. Potem greka... palący ogień – posłaniec Zeusa, taniec, wino, rytm brzękadeł, ostry dźwięk aulosu nagle stłumiony... potem rytm morskich fal zalewających rozpaloną słońcem plażę, delikatna dziewczyna na krzepkim grzbiecie byka, który ogień swej miłości niesie przez morze, przez morze płynie jak łódź, a "Ἰμερος ἔπλετο ναύτης"¹². Tu wszystko brzmi mi w myślach po grecku... Jednak opis dzieł Kadmosa, który „tam mleko

⁷ Jako przykład tego pokazuje, że wiele spośród epitetów, które Peek w *Lexikon zu den Dionysiaka des Nonnos* uznaje za neologizmy utworzone przez Panopolitańczyka, w rzeczywistości występują u wcześniejszych autorów. To przyłapanie Peeka na zbyt pochopnej atrybucji stanowi dowód niezwyklej skrupulatności i odczytania autora *Studiów*.

⁸ Szczególnie owocne zdaje się być przebadanie relacji, jaka łączy Nonnosa i Pindara. Pindar w wielu dziedzinach poetyckiego rzemiosła jest mistrzem poety z Panopolis.

⁹ D. Gigli Piccardi, *Metafora e poetica in Nonno di Panopoli*, Università degli Studi di Firenze, Dipartimento di Scienze dell'Antichità „Giorgio Pasquali”, Firenze 1990.

¹⁰ Zob. Nonno di Panopoli, *Parafraze del Vangelo di San Giovanni. Canto Quinto*, wyd. G. Agosti, Università degli Studi di Firenze, Dipartimento di Scienze dell'Antichità „Giorgio Pasquali”, Firenze 2003, s. 159.

¹¹ *Nonni Panopolitani Dionysiacorum libri XLVIII*, wyd. A. Koechly, Lipsiae 1857–1858.

¹² Nonn. *Dion.* I 65–68.

ksiąg przeniąższych wycisnął”¹³, pozostanie już zawsze dla mnie przybrany w dźwięki polskie, w jakie oblókł je ks. Wójtowicz¹⁴. Przekład ma jakąś w sobie prostotę i uroczystą podniosłość, a jak trudno je złączyć harmonijnie w tłumaczeniu Panopolitańczyka, to wie każdy, kto próbował go tłumaczyć.

ARGUMENTUM

Recensentur Studia Nonniana, opus magni momenti in Nonni Panopolitani poesi perscrutanda, publici iuris factum anno 1980 a pia memoriae reverendo Henrico Wójtowicz, professore Universitatis Catholicae Lublinensis.

¹³ Ibid., IV 267.

¹⁴ Przekłady ks. Wójtowicza oprócz *Studiów nad Nonnosem* ukazały się także w trzecim tomie antologii greckiej poezji wczesnochrześcijańskiej *Muza chrześcijańska* pod redakcją ks. M. Starowieyskiego, Znak, Kraków 1995.